

Monika Szafrńska

<https://orcid.org/0000-0002-7363-2653>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Boronowska opowieść.
*Rapt J[ej]m[ości] Panny Dzierżanowskiej
przez J[ego]m[ości] P[an]a Frantemberka
[—] – edycja utworu**

Artykuł zawiera edycję rękopiśmiennego utworu okolicznościowego opowiadającego o uprowadzeniu panny. Tekst pochodzi z sylwy Aleksandra Minora (sygn. 691), spisanej prawdopodobnie w latach 1664–1705 i znajdującej się w zbiorach Biblioteki Baworowskich (fond 4, dział 1) w Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka.

The article contains an edition of a handwritten occasional piece about the abduction of a maiden. The text comes from a *silva rerum* by Alexander Minor (ref. no. 691), probably written between 1664 and 1705, and held in the collection of the Baworowski Library (fond 4, section 1) at the Vasyl Stefanyk National Scientific Library of Ukraine.

Słowa kluczowe: *raptus puellae*, porwanie panny, sylwa, Aleksander Minor, poezja okolicznościowa, egzemplum

Key words: *raptus puellae*, abduction, *silva rerum*, Aleksander Minor, occasional poetry, exemplum

* Artykuł powstał podczas realizacji projektu badawczego Preludium 37 (pt. *Raptus puellae – między życiem a literaturą. Nieznany wiersz z sylwy Aleksandra Minora, cześnika chełmskiego, jako nowe źródło do literackiej tradycji raptu*) o nr 2020/37/N/HŚ2/03660, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

Porwanie, czyli staropolski rapt, to zjawisko znane dawnej kulturze, wielokrotnie opisywane przez badaczy¹. Mimo rozpoznania wielu źródeł historycznych (dokumentów prawnych, relacji historycznych, korespondencji), literackie opracowanie tematu rzeczywistego porwania panny stanowi sytuację wyjątkową. Jedynym znanym dotychczas przykładem jest *Opisanie Kalinowskich*, czyli romans autorstwa ks. Hermana Drobiszewskiego opowiadający historię słynnego porwania panny Krystyny Strusiówny przez Adama Kalinowskiego². Poemat powstał kilkadziesiąt lat po wydarzeniach, został wydobyty z rękopisu i opublikowany przez Teresę Kruszewską³. Z zainteresowaniem może się więc spotkać nieznany i niewydany dotąd drukiem wiersz okolicznościowy opowiadający historię uprowadzenia panny Dzierżanowskiej autorstwa Aleksandra Minora, który został odnaleziony w jego sylwie przez Marię Barłowską.

Stusiedemnastowersowy utwór⁴ zapisany został przez poetę w prowadzonej przez niego sylwie, znalazł się wśród licznych dokumentów życia publicznego i prywatnego oraz wierszy – kilku własnych i kilku przepisanych z innych autorów. Aleksander Minor herbu Półkozic, syn Tobiasza z Przybysławic Minora (pułkownika królewskiego i cześnika chełmskiego prawdopodobnie w latach 1652–1653) i Anny z Warszówka (Warszówny) herbu Rawicz⁵, to przede wszystkim żołnierz (był rotmistrzem wojsk królewskich za Jana

¹ Zob. np. *Historia państwa i prawa Polski do roku 1795*, t. 1–2, red. J. Bardach, Warszawa 1957, t. 1, s. 284–287, t. 2, 164–168; E. Bezzubik, *Rapt w okresie staropolskim*, „Studia Podlaskie”, 9, 1999, s. 65–72; A. Krawiec, *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000, s. 161–201; W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, oprac. J. Tazbir, Warszawa 2005, s. 226–237; M. Barłowska, „Zbrodnia niesłychana” – o jednym liście Jakuba Sobieskiego, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 8: *Literatura, historia, język*, Kraków 2019, s. 67–77.

² O tej historii opowiada również anonimowy wiersz *Lament Strusowny, co z Kalinowskim, bratem ciotecznym rodzonym, starostą winnickim, braclawskim, z Halicza, od rodziców zjechała anno 1626*, wydobyty z rękopisu zachowanego w BN, sygn. 5435, przez Teresę Kruszewską; zob. eadem, *Romans o Kalinowskim w Strusównie*, „Ze Skarbcza Kultury”, 1(12), 1960, s. 187–223. Porwanie to na bieżąco skomentował Jakub Sobieski; zob. M. Barłowska, op. cit.

³ T. Kruszewska, op. cit.

⁴ Nieparzysta liczba wersów wynika z błędu autora wiersza, zob. objaśnienia i poprawki wydawcy w przypisach.

⁵ H. Wisner, *Minor Tobiasz z Przybysławic h. Półkozic*, IPSB, 21, 1976 <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/tobiasz-minor-z-przybyslawic-h-polkozic> (27 I 2021).

Kazimierza; w sylwie znajdują się też kopie jego listów w sprawach wojskowych⁶), lokalny polityk (przemawiał podczas elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 r.⁷, uczestniczył też 15 X 1668 w sejmiku w Proszowicach⁸), a także człowiek o zainteresowaniach i aspiracjach literackich. Jego próbom pisarskim patronuje „muza domowa”⁹ tworzona w sąsiedzkim kręgu. Pośród wierszy Minora znajdują się: z datą 5 lutego 1677 r. dwa pisane „nakamienną” prozą nagrobki łacińskie i dwa wierszowane po polsku: dla Antoniego Łysakowskiego, syna Abrahama Konstantego z Łysakowa, właściciela wsi Poręba (k. 90ver.–91rec.), „Temuż wiersz napisany przez tegoż” (k. 91ver.), nagrobek łaciński dla Michała Maja (k. 94ver.–95rec.), fraszki: „Nagrobek musze, która w złotym utonęła kubku” (k. 52rec.–52ver.), „Do starosty brzeźnickiego” (k. 92ver.), „Tegoż wiersz do Miłości” (k. 91ver.) i poetycka topografia – „Opisanie Witowa pod Koszyczkami” (k. 88 ver.–90 rec.)¹⁰.

Wiersz o porwaniu panny Dzierżanowskiej należy do literatury okolicznościowej, na co wskazuje już jego tytuł – autor bowiem z nazwiska wymienia bohaterów i wprost nazywa zdarzenie raptem. Określenie to znane było polszczyźnie już w czasach renesansu, *Słownik polszczyzny XVI wieku* rzeczownik rapt definiuje szeroko jako ‘gwałt, bezprawie, rozbój’, jak również sprawę sądową o takiż występpek, porwanie, pochwylenie, a także zachwylenie, uniesienie, gwałtowne wydarcie,

⁶ Zob. „Kopia listu J[ego]m[ości] Pana Aleksandra Minora cześnika chełmskiego do Ks[ię]cia Pana wojewody ruskiego, hetmana w[ielkie]go kor[on]n[e]go anno 1677”, k. 67rec.–67ver.; „Kopia listu J[egomości] Pa[na] Aleksandra Minora imieniem całej chorągwi do rotmistrza J[ego]m[ości] Pana Warszzyckiego, kasztelana krakowskiego”, k. 41rec.–41ver.

⁷ Zob. „Jakiego Polacy powinni obierać pana, zdanie J[ego]m[ości] Pana Aleksandra Minora cześnika chełmskiego w Warszawie na elekcyjnej An[n]o D[omi]n[i] 1669”, k. 35rec.–37ver.

⁸ Aleksander Minor miał również odznaczyć się w bitwie z Kozakami, był też posesorem wsi Kleszczów i Stara Huta. Jednak nie wszystkie źródła potwierdzają piastowane przez niego stanowiska; zob. A. Łapajska, *Mowa na pogrzebie Zofii Lipskiej z Potockich. Edycja tekstu*, „Śląskie Studia Polonistyczne”, 2018, 2(12), s. 137–164.

⁹ L. Ślękowa (*Muza domowa. Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*, Wrocław 1991, s. 7–32) odnosi to do twórczości związanej z różnymi okolicznościami życia rodzinnego.

¹⁰ A. Niewiadomska, *Edycja utworu „Opisanie Witowa” Aleksandra Minora z sylwy rękopiśmiennej autora*, „Meluzyna. Dawna Literatura i Kultura”, 1, 2015, 2, s. 73–82.

porwanie czy drapiestwo¹¹. Minor odnosi rapt do porwania kobiety za jej zgodą. Nie jest to wyjątkiem, gdyż raptem określano w Rzeczypospolitej różne przypadki, od rzeczywistego porwania, aż po potajemną ucieczkę z ukochanym¹².

Historia opisana przez cześnika chełmskiego opowiada o zrealizowanym planie ucieczki panny Dzierżanowskiej z Frankenbergiem. Rzecz wydarzyła się nocą, przy współudziale sług porywacza i z pełną akceptacją panny, lecz z narażeniem jej zdrowia i życia. Jak się okazuje, bohaterowie zdarzeń należeli do rodzin, które musiały się znać. W tekście bowiem Minor jasno wskazuje miejsce akcji. Jest nim Boronów, wieś położona na granicy Śląska i Małopolski. Dzierżanowscy, herbu Gozdawa, właściciele rozległych ziem na Morawach, nabyli ją w początkach XVII w. od Andrzeja, syna księcia Jana II z Kochcic. Dobra te weszły w posiadanie hrabiego Andrzeja Dzierżanowskiego, a następnie jego syna – Aleksandra Ernesta¹³, który zarządzał nimi aż do lat osiemdziesiątych XVII w.¹⁴ Z Boronowem sąsadowała Lubsza – wieś, której właścicielami byli Frankenbergowie, herbu Grzymała (zwani Frankenbergami z Lubszy), przedstawiciele jednej z kilku linii rodu pochodzący z Frankenbergu koło Chemnitz (pierwotną siedzibą rodu miał być zamek Frankenberg koło Akwizgranu w Nadrenii-Palatinacie)¹⁵. Dzięki koligacjom rodowym nabyli oni dobra lubszeckie od Doroty z Rogojskich na Rogoźniku i na Lubszy Rogojskiej,

¹¹ *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 35, red. K. Wilczewska, L. Woronczakowa, Warszawa 2011, s. 131. *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII w.*, <https://sxvii.pl/>, nie odnotowuje.

¹² Uprowadzenie kobiety (tzw. zgwałcenie), obok rabunku na drodze publicznej, podpalenia, najścia albo najazdu cudzego domu należało też do grupy przestępstw opisanych w czterech artykułach grodzkich (*quatuor articuli iudicii castrensis*). Zgwałcenie kwalifikowane było jako przestępstwo z użyciem siły (łac. *violentia*), jednak co istotne, rozumiano je zarówno jako gwałt, jak i porwanie (np. cudzej żony czy panny), a także wydanie za mąż kobiety wbrew jej woli, poślubienie jej w wyniku przymuszenia, pobicie z użyciem gwałtu, zranienie, spoliczkowanie, a ponadto innego rodzaju zmuszanie do określonych czynności; zob. M. Pawlikowski, *Sądownictwo grodzkie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej*, Strzałków 2012, s. 89–95; E. Bezzubik, op. cit.; W. Łoziński, op. cit.

¹³ R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*, t. 2, Katowice 2003, s. 106–107; J. Pilnáček, *Rody starého Slezska*, t. 1, Praha 1969, s. 192–193; A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. 1, t. 5–6, Kraków 1902, s. 180–181.

¹⁴ Wtedy Boronów przechodzi w posiadanie Kotulińskich z Kotulina i pozostaje w ich posiadaniu aż do 1774 r.; zob. D. Gołąbek, *Kościół i parafia N.M.P. Królowej Różańca św. w Boronowie*, Boronów 2002, s. 9–10.

¹⁵ Por. R. Sękowski, op. cit., s. 192–249.

protestantki i protektorki lubszeckiego kościoła ewangelickiego. Pierwszym właścicielem majątku był Baltazar Frankenberg, protestant i pułkownik wojsk cesarskich w czasie wojny trzydziestoletniej¹⁶. Po jego śmierci dobra lubszeckie przeszły do rąk syna Elżbiety Frankenberg z domu Twardawy¹⁷ – Jana Jerzego, a następnie Jerzego Fryderyka barona na Lubszy Frankenberga. Jak piszą Edward Goszyk i Bernard Szczech:

w drugiej połowie XVII w., po śmierci Jerzego Fryderyka barona na Lubszy Frankenberga, Lubsza przeszła w posiadanie rodu Pücklerów. Stało się to prawdopodobnie za sprawą ożenku¹⁸ Jerzego barona na Groźcu Pücklera z Salomeą baronową Frankenberg, córką Baltazara i Elżbiety Frankenberg z domu Twardawy i siostrą Jerzego Fryderyka na Lubszy Frankenberga¹⁹.

Katolicka rodzina Dzierżanowskich ufundowała w 1611 r. wzniesienie istniejącego do dziś kościoła w Boronowie, ponieważ znajdująca się w sąsiedztwie świątynia lubszecka pozostawała od XVI w. do 1631 r. w rękach protestantów. Baltazar Frankenberg, właściciel Lubszy, długo nie chciał wykonać zarządzenia cesarskiego z 8 sierpnia 1627 r., wydanego przez Karola Hannibala von Dohna, które nakazywało zwrot świątyni katolikom²⁰. Bohaterowie utworu *Minora* należeli więc do rodów żyjących po sąsiedzku, ale różniących się wiarą.

Niestety, dotychczasowe poszukiwania archiwalne nie pozwoliły wskazać imion panny Dzierżanowskiej i pana Frankenberga, jednak charakter wiersza sugeruje, że *Minor* opisał coś, co naprawdę mogło się wydarzyć. Sam poeta wskazuje, że utwór jest reakcją na aktualne wypadki (w. 46–47):

¹⁶ Por. E. Goszyk, B. Szczech, *Piasek. Szkice z dawnych dziejów*, Woźniki 2001, s. 32–38.

¹⁷ Jan Jerzy Frankenberg jako dziedzic Lubszy i syn Elżbiety Frankenberg z domu Twardawy pojawia się w materiałach archiwalnych z lat 1655–1656. Nie wiadomo jednak, czy ojcem Jana Jerzego był Baltazar Frankenberg; zob. AP w Katowicach, Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego miasta Bytomia, sygn. 12/650/0/2/757. Z kolei w *Herbarzu szlachty śląskiej*, mimo dość obszernego opisu genealogii poszczególnych linii rodu von Frankenberg, żaden Jan Jerzy się nie pojawia. Znajduje się tam jedynie informacja, że Baltazar Frankenberg miał dwie żony: 1° Elżbietę von Twardawa, 2° Annę Marię Posadowską. Z pierwszą żoną miał córkę Salomeę (która wyszła potem za barona Jerzego Pücklera), z drugą syna Kaspra Adama Henryka; zob. R. Sękowski, op. cit., s. 208.

¹⁸ Ślub odbył się w 1646 r.; zob. np. R. Sękowski, op. cit., s. 208.

¹⁹ Por. E. Goszyk, B. Szczech, op. cit., s. 38.

²⁰ Por. B. Szczech, *Kościół świętego Jakuba Starszego w Lubszy w świetle protokołu wizytacyjnego z 1792 roku*, Zabrze 1993, s. 1.

Wszędyć dość tego, ale mi to miło,
co tu niedawno w Boronowie było.

Niestety, określenie „niedawno” nie zostało przez poetę opatrzone konkretną datą, stąd o czasie wydarzeń można wnioskować tylko pośrednio, poprzez analizę miejsca zapisu w sylwie. Wiersz znalazł się pośród innych materiałów z lat siedemdziesiątych XVII w., tak publicznych (np. mowa z elekcji w 1674 r., list na sejmiki przed sejmem w 1677 r.), jak i prywatnych (np. mowa na weselu Kaspra Otwinowskiego z 12 II 1673 i mowa na pogrzebie Lipskiej w 1677 r.)²¹. Ponieważ sylwa ma układ w większości chronologiczny, wydarzenie to trzeba sytuować właśnie w tym dziesięcioleciu.

Wskazane przez poetę aktualność i sensacyjność wydarzenia są zachętą dla czytelnika i można uznać, że utwór ma charakter nowiniarski. Ten rodzaj tekstu jest znany polskiemu piśmiennictwu od XV w., stanowił on relację o bieżących wydarzeniach, której wyznacznikami gatunkowymi były: narracyjność, aktualność, a często niecodziennosc czy sensacyjność tematu, jak również występowanie elementów podkreślających prawdziwość zdarzenia. Podstawowej w nowinie funkcji referencyjnej towarzyszyła funkcja perswazyjna²², nierzadko realizowana w formie pouczających komentarzy²³. Utwór o panie Dzierżanowskiej miał nie tylko przekonać czytelnika, że historia oraz jej bohaterka są wyjątkowe, ale i sprawić odbiorcy przyjemność, zaciekać go sensacyjną opowieścią.

²¹ Por. A. Łapajska, op. cit., s. 140.

²² Por. P. Grochowski, *Staropolskie pieśni nowiniarskie*, „Pamiętnik Literacki”, 99, 2008, 3, s. 105–107.

²³ Pieśni nowiniarskie, wierszowane lub pisane prozą relacje z bieżących wydarzeń przekazywano w formie ustnej, drukowanej bądź rękopiśmiennej, np. jako dodatek do listu (*Nova apud nos sunt*). Element charakterystyczny stanowił tytuł określający gatunek (np. „Stała się nam nowina”, „Pieśń nowa”, „Nowina”), nawiązujący do łacińskiej nazwy *nova*. Formuły inicjalne nowin mogły odwoływać się do wzorców pochodzących z poezji religijnej (np. „Jezus Maryja, Matko wszechmocnego Boga / Toć już koło nas bardzo straszna trwoga”), incipity wskazywały jednak z reguły na aktualność i sensacyjność wydarzenia (np. „Stała się nam nowina”). W wierszu Minora zarówno aktualność („niedawno”), jak i dokładne zlokalizowanie zdarzenia (Boronów), jego bohaterów (panna Dzierżanowska, pan Frankenberg, sługa Frankenberga – Starzyński) czy tematu (rapt) można zauważyć w tytule i kilku miejscach utworu; zob. np. J. Sokolski, *Nowiny*, w: *Słownik literatury staropolskiej (średniowiecze – renesans – barok)*, red. T. Michałowska, Wrocław 1998, s. 589–591; P. Grochowski, op. cit.

Można zauważyć, że wiersz dzieli się na dwie części, z których pierwsza, licząca 45 wersów, pełni rolę rozbudowanego wstępu, druga natomiast, 72-wersowa, opowiada o zdarzeniu. Obu częściom w jakiś sposób patronuje egzemplum. Wstęp ma wzbudzić uwagę czytelnika, zorientować go co do przedmiotu i pozyskać jego przychyłość²⁴ – wielkim tematem, którego opiewanie poeta zapowiada, jest niezwykła siła miłości. To dowodzeniu tej tezy służą nagromadzone dalej (w. 22–45) przykłady²⁵ miłosnych historii mitologicznych i faktów historycznych, z których większość opowiada o porwaniu z miłości. Można w nich odnaleźć liczne nawiązania literackie tworzące sieć motywów, toposów, czyli utrwalonych kulturowo znaków i znaczeń czytelnych dla odbiorcy²⁶, a przy okazji prezentujących zaplecze erudycyjne autora²⁷. Porwanie panny Dzierżanowskiej to lokalne zdarzenie, można by powiedzieć, że historia z życia codziennego, jednak na tyle niecodzienna, że Minor włącza ją do swojego zbioru egzemplów. W ten sposób dodaje mu wagi, wielkości, czyni elementem żywej wciąż dla niego i czytelnika klasycznej tradycji. Bezpośrednie powołanie się na przykład otwiera zasadniczą, narracyjną część utworu (w. 48–49):

Rzadki to przykład, słuchać go rzecz miła,
jak młoda panna tam odważna była.

Narrator całą historię opowiada z perspektywy panny, mówi o zdarzeniach, których nie mógł być świadkiem, posiłkuje się więc znanymi sobie konwencjami literackimi. Sięga przede wszystkim po poetykę romansu, którego niemalże obligatoryjnymi elementami są list, ukrywanie się czy ucieczka o zmierzchu. Dopiero kończąc narrację, pozwala sobie na podsumowujący komentarz. Odwołując się do zbiorowego doświadczenia, przyznaje, że porwanie nie jest dobrym sposobem na osiągnięcie małżeńskiego szczęścia. Nazywając rapt „poddaniem się szalonej Wenus”, sytuuje porwanie z miłości w jednoznacznie pozytywnym kręgu aksjologicznym. Miłość, zwłaszcza odwzajemniona,

²⁴ Por. B. Otwinowska, *Mowa*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, s. 563.

²⁵ M. Adamczyk, *Egzemplum*, w: *ibidem*, s. 186.

²⁶ Por. G. Trościński, *Okolicznościowa poezja polityczna okresu bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*, Rzeszów 2019, s. 11.

²⁷ Dziękuję dr hab. Iwonie Słomak oraz dr Edycie Gryksie za liczne i niezwykle przydatne wskazówki, a także nieocenioną pomoc w poszukiwaniach źródłowych. Mgr. Jakubowi Łukaszewskiemu jestem wdzięczna za zidentyfikowanie marginalium dotyczącego córki Karola Wielkiego oraz wskazanie jego źródła.

jawi się jako wartość, odwieczne pragnienie kochanków, źródło harmonii i dobra, dlatego sam także staje po stronie tak rozumianej miłości. Opowieść również zamyka optymistycznym akcentem, składając pannie osobiste życzenia (w. 116–117):

Jać życzę tego,
byś w zgodzie żyjąc, nic nie znała złego.

W ten sposób w wierszu zostało utrwalone jednostkowe zdarzenie, będące prawdopodobnie śladem skomplikowanych, być może także z powodów wyznaniowych, sąsiedzkich stosunków. Zdarzenie interesujące ówczesnie dla samego autora i pewnie ludzi z jego środowiska tak, jak zwykle bywają zajmujące historie o osobach, które są nam znane po nazwisku. Perspektywę, w jakiej postrzegał je autor, określiła jednak wyniesiona ze szkoły erudycja i przyswojone literackie konwencje. Ostatecznie Minor połączył ze sobą dwa światy – życie i literaturę, ukazując, jak silnie i nierozzerwalnie są one ze sobą powiązane.

Opis źródła

Podstawę edycji stanowi sylwa należąca do zbiorów Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka (Zbiory Biblioteki Baworowskich, fond 4, dział 1, sygn. 691). Manuskrypt ma wysokość 18 cm i szerokość 15 cm, okładkę wykonano z szarej tektury (co zmienia wymiary na 18,4 cm i 16 cm). Sylwa liczy 180 kart, nie ma jednak początku ani końca (rozpoczyna się listem), na dodatek karta oznakowana w prawym górnym rogu jako pierwsza jest w większej części podklejona, natomiast karta ostatnia, o numerze 180, została jedynie naderwana i podklejono jej wewnętrzne i zewnętrzne krawędzie. W wersji zdigitalizowanej, z której korzystano, po czwartej stronie okładki pojawia się skan k. 166, jednak k. 165 i 167 znajdują się już we właściwych miejscach. Sylwa opatrzona została w inwentarzu tytułem: *Rozmaitości Polski 1664–1705. Kopie listów i responsów. Mowy sejmowe i okolicznościowe. Wiersze różne, polskie i łacińskie*. W manuskrypcie znajdują się zapisy z lat 1664–1705, kreślone prawie w całości jedną ręką (inne dukty pisma pojawiają się na k. 138rec.–ver., potem 165ver.–174rec., a w końcu 179ver.). Być może spisywaniem poszczególnych tekstów zajmowali się sami Minorowie. Cała sylwa nosi ślady użytkowania i czasu, wyrażone m.in. przez próby pióra, przekreślenia, podkreślenia, różnego rodzaju kleksy czy plamy, utrudniające nieraz bądź czyniące niemożliwym

pełne odczytanie niektórych fragmentów. Utwór Aleksandra Minora pt. *Rapt J[ej]m[ości] Panny Dzierżanowskiej przez J[ego]m[ości] P[an]a Frantemberka, opisany przez J[ego]m[ości] Pana Aleksandra Minora, cześnika chełmskiego* znajduje się na k. 49ver.–52rec.

Zasady transkrypcji

Przyjęto pisownię małą literą na początku wersu, zgodnie z praktyką serii Biblioteka Pisarzy Staropolskich. Zostały zastosowane zasady interpunkcji współczesnej. Zmodernizowano zapis „i”, „y”, „j”: i → j (*Dzierżanowskiei* → *Dzierżanowskiej*; *ia* → *ja*); y → j (*oney* → *onej*); i → y (*Conditorze* → *kondytorze*). Pozostałości grafii łacińskiej uwspółcześniono (*Alexandra* → *Aleksandra*; *Conditorze* → *kondytorze*; *Theresias* → *Terezyjasz*; *Plataea* → *Platea*; *Proserpinę* → *Prozerpinę*; *Paris* → *Parys*; *Venus* → *Wenus*; *Phaebus* → *Febus*; *Citeronem* → *Kiteronem*; *Achaiey* → *Achajej*; *Troię* → *Troję*). Zastosowano zgodnie z wymową (potwierdzoną zgodnością sylab w wersie) rozszerzoną pisownię -yj- (*Theresias* → *Terezyjasz*). Wprowadzono znaki diakrytyczne na oznaczenie miękkości spółgłosek (*mitosc* → *miłość*; *wygnancem* → *wygnaniec*). Litera „z” w funkcji głosek „z” lub „ż” była oddawana wedle współczesnych zasad (*lezy* → *leży*; *moze* → *może*; *toze* → *toże*; *azaz* → *azaż*). Litera „ł” (długie „s”) oddana została jako „s”. Uwspółcześniono zapis o/ó (*wymowić* → *wymówić*; *ktorym* → *którym*; *elegow* → *elegów*). Zmodernizowano pisownię głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych (*niebezpieenstw* → *niebezpieczeństw*; *ustrzedz* → *ustrzec*; *zpuszczoney* → *spuszczonej*; *cięszkie* → *ciężkie*; *zaz* → *zaś*; *Swieszszych* → *Świeższych*; *bydź* → *być*; *prętko* → *prędko*). Ujednolicono zapisy szeregów spółgłosek s/sł/sz (*Jescze* → *Jeszcze*; *szczęśliwy* → *szczęśliwy*; *zpuszczoney* → *spuszczonej*; *szcerze* → *szczerze*; *nosziła* → *nosiła*; *snurowecze* → *sznurówecze*; *wiszi* → *wisi*; *szpisz* → *śpisz*; *czesznik* → *czesznik*). Uzupelniono niekonsekwentnie stosowane oznaczenia samogłosek nosowych (*pieknosci* → *piękności*; *sie* → *się*) i usunięto oznaczenia wtórnej nosowości (*sąm* → *sam*). Zastosowano współczesne normy pisowni łącznej i rozdzielnej (*niewie* → *nie wie*; *niedawali* → *nie dawali*; *wprzygodzie* → *w przygodzie*; *w ten czas* → *wtenczas*; *wprzemiany* → *w przemiany*; *znimi* → *z nimi*; *dla tego* → *dlatego*; *nieżatowano* → *nie żatowano*). Zachowano końcówki fleksyjne narzędnika w l.poj. r.m. (*mężnem*). Pozostawiono konsekwentnie stosowane formy *wszytkiego*, *pirwej*. Zastosowano współczesne zasady pisowni wielkich i małych liter. W obrębie tytułatury zachowano wielkie litery dla zwrotów grzecznościowych (*J[ej]m[ości] Panny*, *J[ego]m[ości] P[an]a*).

Zachowano stosowaną przez autora formę nazwiska *Frantemberk*, jak również inne nazwy własne, np. *Citeronem* – *Kiteronem* (tj. *Kitajronem*), *Alemeny* (tj. *Alkmeny*). Wyrazy łacińskie transkrybowano zgodnie z normą *Słownika łacińsko-polskiego* pod red. Mariana Plezi (np. *Digna fuit causa Troia perire sua*). Dwa miejsca, których nie udało się odczytać, wykropkowano. W pierwszym przypadku zastosowano wielokropkę z racji niewiadomej liczby liter w ostatnim wyrazie (*Neptunus Cereri ...*), w drugim liczba kropek odpowiada liczbie nieodczytanych liter. Pozostawiono tam też dwukropkę oznaczający, że autor posłużył się skrótem (*Cleop[atra] ad Caium Caesa[rem] L..s.*). Nie rozwijano skrótu „etc.” (*Pendet sumo stridula ramo pennasque novo etc.*).

Komentarz edytorski

Marginalia zlokalizowano obok tekstu głównego przy pierwszym wer­sie, do którego się odnoszą, natomiast opisano je i przetłumaczono w objaśnieniach. W nawiasach kwadratowych umieszczono rozwiązania skrótów i abrewiacji (*[I]ego[m]o[ści] P[an]a; Cleop[atra]; Can[cellarium]*). Litery i wyrazy niewidoczne (znajdujące się np. na skrajach postrzępionych kart poza obszarem wzroku), co do których zapisu nie było pewności, uzupełniano w nawiasach klamrowych (*{Quo}t vere flores {to}t sunt in amore {do}lores*), natomiast litery i wyrazy, których brzmienie było domyślne i z reguły pokrywało się z brzmieniem tekstów antycznych, stanowiących źródła tych cytatów/parafraz, zapisywano w nawiasach kwadratowych (*[Semp]er amat li[tes]*). Koniektura zastosowana do w. 115 nie została oznaczona w tekście, natomiast omówiono ją w aparacie krytycznym. W wierszu występuje nieparzysta liczba wersów (jest ich 117), przy czym w. 21 nie ma swojej pary rymowej (autor nie pozostawił również miejsca na późniejsze uzupełnienia), tekst zachowuje jednak sens.

Rapt¹ J[ej]m[ości] Panny Dzierżanowskiej² przez J[ego]m[ości] P[an]a Frantemberka³, opisany przez J[ego]m[ości] P[an]a Aleksandra Minora, cześnika chełmskiego⁴

- Cudowna miłość! Kto wymówić⁵ może
odwagi onej, kto wypisać? Łoże
tak wiele ciągnie niebezpieczeństw z sobą⁶,
w którym kochanka leży⁷, że ja z tobą,
5 smętnych elegów kondytorze, śmiele,
któryś wygnańcem cierpiał dla nich wiele⁸,
rzec mogę: tylo⁹ w sobie ma żalości,
jak wiele w kwiatkach wiosna ma piękności¹⁰.

*[Semp]er amat
li[tes] / aeternaque
iur[gi]a / lectus in /
[quo] nupta iacet*

*[Quo]t vere flores /
[to]t sunt in amore /
[do]lores. Ovid[ius]*

¹ *Rapt* – uprowadzenie, porwanie.

² *Panny Dzierżanowskiej* – nieznaną z imienia bohaterka utworu. Najprawdopodobniej pochodziła z rodu Dzierżanowskich herbu Gozdawa, właścicieli Boronowa w XVII w. i fundatorów tamtejszego kościoła.

³ *Pana Frantemberka* – nieznaną z imienia bohater utworu. Autor podaje nazwisko jako Frantemberk, ale najprawdopodobniej chodzi o rodzinę von Frankenberg herbu Grzymała, właścicieli Lubszy – wsi zlokalizowanej nieopodal Boronowa, czyli ziem sąsiadujących z dobrami Dzierżanowskich.

⁴ *Aleksandra Minora, cześnika chełmskiego* – Aleksander Minor herbu Półkozic.

⁵ *wymówić* – wyrazić, wypowiedzieć.

⁶ *ciągnie niebezpieczeństw z sobą* – przyciąga niebezpieczeństwa, naraża na niebezpieczeństwa.

⁷ *Łoże / tak wiele ciągnie niebezpieczeństw z sobą, / w którym kochanka leży*, marg. „Łoże, w którym żona leży, zawsze kocha się w kłótniach i wiecznych złorzeczeniach”; por. „semper habet lites alternaque iurgia lectus in quo nupta iacet” (Łoże, w którym żona leży, pełne jest kłótni i wzajemnych złorzeczeń; Juwenalis 4, 268–269; A. Persii Flacci et D. Iunii Iuvenalis, *Saturae*, ed. W. V. Clausen, Oxonii 1992). Autor zostawia ślad w marginaliach, cytując *passus* utworu poety rzymskiego, jednak zamiast *habet* (‘posiada’) pojawia się *amat* (‘kocha się’), również *alternaque* (‘i wzajemnych’) zostaje zastąpione przez *aeternaque* (‘i wiecznych’), co wynika być może z tego, że Minor, wzorując się na Juwenalisie, korzystał albo z zasobów swej pamięci, albo sięgał do tekstu rękopiśmiennego z taką właśnie lekcją.

⁸ *smętnych elegów kondytorze, śmiele, / któryś wygnańcem cierpiał dla nich wiele* – chodzi o Owidiusza (Publius Ovidius Naso).

⁹ *tylo* – tyle.

¹⁰ *rzec mogę: tylo w sobie ma żalości* [miłość – M.S.] / *jak wiele w kwiatkach wiosna ma piękności*, marg. „Ile wiosną kwiatów, tyle cierpień w miłości”; por. „Quot lepores in Atho, quot apes pascuntur in Hybla, / Caerula quot bacas Palladis arbor habet, / Litore quod conchae, tot sunt in amore dolores” (Ovid, *Ars amatoria*, vol. 2, w: *Ovid in Six Volumes. The Art of Love and Other Poems*, transl. J. H. Mozley, Cambridge (Mass.)–London 1979, 517–519), oraz „nec vere flores Hybla tot medio creat” (Sen. *Oedipus* 601). Autor pozostawia w marginaliach

- Jeszcze na ziemi nie był tak szczęśliwy,
 10 co by się ustrzec spuszczonej z cięciwy
 strzały hardego mógł wzdry¹¹ Kupidyna¹².
 Starych i młodych jednakowa wina.
 Terezyjasz to tylko u Plutona
 ma dank¹³ mądrości, a i tego ona
 15 w ciężkie trudności wprowadziła¹⁴. Dlatego
 ludziom nadane prawa, żeby złego
 bojąc się, onych¹⁵ strzegli. Lecz to taki
 pisał, miłości, co nie wie, sztych¹⁶ jaki.
 Darmo tę ganić, która szczerze płuży¹⁷,
 20 darmo winować wolen¹⁸, choć się dłuży¹⁹.

*Teresias unus apud
 inferos / Sapiens
 quod Vir evaserit /
 ex foemina*

*Vitia erunt donec
 h[omi]ne[s]*

ślad prowadzący do Owidiusza, jednak korzystając z dwóch źródeł, poddał prawdopodobnie oba ustępy kontaminacji albo korzystał ze źródła, w którym pojawiła się taka kontaminacja.

¹¹ *wzdry* – w końcu.

¹² *Jeszcze na ziemi nie był tak szczęśliwy / co by się ustrzec spuszczonej z cięciwy / strzały hardego mógł wzdry Kupidyna* – Kupidyn (Amor, Eros) znany jest jako bóg miłości, uosobienie pragnienia, przedstawiany jako chłopiec, często uskrzydłony, który budzi w sercach niepokój, wznieca uczucie albo rani strzałą.

¹³ *dank* – pierwszeństwo, sławę.

¹⁴ *w ciężkie trudności wprowadziła* – doprowadziła do trudności, spowodowała trudności; *Terezyjasz to tylko u Plutona / ma dank mądrości, a i tego ona / w ciężkie trudności wprowadziła*, marg. „Terezyjasz uchodzi za jedynego mędrca w świecie podziemnym, bo ponoć stał się z kobiety mężczyzną”. Frazeologia łacińskiej frazy wskazuje, że cytat ten został zaczerpnięty z łacińskiego przekładu Pauzania, być może za jakąś sylwą. Por. „Quae de Tiresia dicuntur alia, de annorum scilicet quem vixisse scripserunt numero, et quod vir evaserit ex foemina, quodque in Oddysea Homerus eum unum sapientem esse apud inferos dixerit, omnia haec omnes iam toties audita norunt”; ΠΑΥΣΑΝΙΟΥ ΤΗΣ ΕΛΛΑΔΟΣ ΠΕΡΙΠΛΗΓΗΣΙΣ, hoc est, Pausaniae accurata Graeciae descriptio, qua lector ceu manu per eam regionem circum ducitur, lib. 9, Hanoviae 1613, s. 592, zob. też Pausanias, *Graeciae Descriptio*, vol. 3, ed. M. H. Rocha-Pereira, Leipzig 1981, lib. IX 33. Chodzi o zakład, jaki podjął Jowisz z Saturnią o to, która pleć osiąga większą rozkosz. Aby wyłonić zwycięzcę, zasięgnięto sądu Terezyjasza, który przez siedem lat żył w postaci kobiety. Kiedy Terezyjasz poświadczył na korzyść Jowisza, Saturnia w złości oślepiła sędziego, wtedy Jowisz ofiarował mu dar przepowiedania przyszłości; zob. Owidiusz, *Metamorfozy*, tł. A. Kamieńska, S. Stabryła, oprac. S. Stabryła, Wrocław 1995, 3, s. 319–341.

¹⁵ *onych* – tych.

¹⁶ *sztych* – ukłucie, cios.

¹⁷ *pluży* – służy, sprzyja.

¹⁸ *winować wolen* – oskarżać, obwiniać.

¹⁹ *Darmo tę ganić, która szczerze pluży, / darmo winować wolen, choć się dłuży* – najprawdopodobniej do tego ustępu odnosi się dopisek na marginesie, niesparafrazowany jak w innych przypadkach (zob. np. Tacitus, *Annales*, <https://www.>

- W szczerzej przyjaźni nieba to zaczęły,
nieba też skończą. Jowisz sam Plateę
pod Kiteronem porwał, aż w Eubeę
Juno gniewliwa za to ustąpiła
25 i darmo córkę Azopową biła²⁰.
W byka przebrany porwał Prozerpinę
Neptun z sykulskich pól bujnych, dziewczynę²¹.
Pasterzem bydła bóg od Delu został²²,
syn Alemeny od wrzeciona dostał
30 nazwiska. Aboż²³ rzecz niepiękna była,
gdy ona rączka więc kłębuszki wila²⁴?

*Iovis Plataeam
rap[iti]*

Neptunus Cereri ...

*Bacchus Lib[er]
Hercul[es]*

thelatinlibrary.com/tacitus/tac.ann4.shtml#74 [22 X 2021] 4, 74), marg. „Błędy będą, dopóki będą ludzie”.

²⁰ *Jowisz sam Plateę / pod Kiteronem porwał, aż w Eubeę / Juno gniewliwa za to ustąpiła / i darmo córkę Azopową biła*, marg. „Jowisz porywa Plateę”. Kitajron to masyw górski i wzniesienie rozciągające się pomiędzy Beocją, Attyką i Megarydą w Grecji środkowej. Na jego północnym zboczu leżały Plateje. Wersy utworu odnoszą się natomiast do legendy o Zeusie i Herze. Hera pogniwała się pewnego razu na Zeusa i udała się na Eubeę (według innej wersji – na Kitajron). Zeus, dążąc do zgody, spotkał się z Kitajronem, który panował w Platejach. Ten, uznawany za mędrca, poradził Zeusowi wykonać posąg kobiety z drewna, umieścić go na wozie zaprzężonym w woły i zakryć go tkaniną, a podczas obwożenia go ogłaszać, że wiezie przysłą małżonkę, Plateję, która była córką Azoposa. Hera, dowiedziawszy się o działaniach Zeusa, prędko przybyła na miejsce, zerwała tkaninę i zrozumiawszy podstęp, pojednała się z Zeusem; Pausanias, *Graeciae Descriptio*, vol. 3, ed. M. H. Rocha-Pereira, Leipzig 1981.

²¹ *W byka przebrany porwał Prozerpinę / Neptun z sykulskich pól bujnych, dziewczynę*, marg. „Neptun Cerery ...”; Ceres (Cerera) to bogini płodów rolnych i urodzaju, utożsamiana z grecką Demeter. Jej córką była Prozerpina, którą porwał z pól sykulskich (sycylijskich) Pluton, władca podziemia; Owidiusz, *Metamorfozy* 5, 342–413.

²² *Pasterzem bydła bóg od Delu został*, marg. „Bakchus Liber” – Bacchus, bóg winnej latorośli, wina i mistycznego szału, zwany też Dionizosem, identyfikowany był z italskim bogiem Liber Pater.

²³ *Aboż* – czyż.

²⁴ *syn Alemeny od wrzeciona dostał / nazwiska. Aboż rzecz niepiękna była, / gdy ona rączka więc kłębuszki wila*, marg. „Herkules” – por. *Możny Alkmeny syn rzucił kołczany / I tup, zdobyty z lwem olbrzymim w walce, / Zgodził się włożyć szmaragdy na palce / I dał poskeromić włos zawsze stargany. / Nagolennice złociste wspaniale, / Stopa w żółciutkim obuta sandale, / Ręka, co dawniej groziła maczugą, / Teraz z wrzeciona nić wyciąga długą* (Sen. *Fedra*, 317–324). Chodzi o Herkulesa (Heraklesa), syna śmiertelniczki Alkmeny; nazwisko „od wrzeciona”, oznacza najprawdopodobniej nie przydomek, ale sławę, która przyłgnęła do niego poprzez historię z Omfale. Królowa Lydii kupiła go za 3 talenty. Herakles służył jej jako niewolnik przez trzy lata. Gdy Omfale nosiła należącą do niego lwią skórę i dzierżyła maczugę, on miał uczyć się prząść len u jej stóp.

Plemię²⁵ zaś bogów azaz²⁶ nie dawali

.....
..... hołdu²⁷ miłości²⁸.

35 Ach, jest w Achajej pełniuchno wdzięczności.

*Parys Helenę
Digna fuit causa /
Troia perire sua*

Menelaowi porwał Parys żonę,
piękną Helenę²⁹, przez co przywiódł w onę
ruinę Troję³⁰, i nie żałowano
ojczyzny, iż śliczną panią miano.

*Caroli Ca[esari]
Filia Egin[ardum] /
Can[cellarium]*

40 Świeższych zaś czasów godzina ta była,
córa cesarska na swoich nosiła
gamrata³¹ plecach³², druga zaś w tłumoku

*Cleop[atry]
ad Caium
Caesa[rem] / L.:s:*

kochanka swego niesiona do boku
i już powoli, nie jak Wenus z morza,
45 ale z pierzynki wychodzi do łoża³³.

²⁵ *Plemię* – potomkowie.

²⁶ *azaz* – czyż.

²⁷ *nie dawali hołdu* – nie oddawali hołdu.

²⁸ Zaburzenie rymu parzystego wskazuje na brak fragmentu obejmującego minimum półtora wersu.

²⁹ *Menelaowi porwał Parys żonę, / piękną Helenę*, marg. „Parys Helenę” – chodzi o porwanie Heleny, żony Menelaosa, przez Parysa, syna Priama, i uprowadzenie jej do Troi.

³⁰ *przywiódł w onę / ruinę Troję* – doprowadził do ruiny, doprowadził do zniszczenia; marg. „Godna chwały była przyczyna [Helena – M.S.], przez którą moja Troja umarła”. Por. np. „pulchrius hac fuerat, Troia, perire tibi”; *The Eligies of Propertius*, ed. H. E. Butler, E.A. Barber, Oxford 1933, 3A, 30–34.

³¹ *gamrata* – kochanka.

³² *Świeższych zaś czasów godzina ta była, / córa cesarska na swoich nosiła / gamrata plecach*, marg. „Córka Cesarza Karola Eginarda Kancelarzystę”. Chodzi o słynną historię kochanków Emmy i Eginharda, jednak pod tymi imionami skrywają się Bertha, córka Karola Wielkiego, oraz Angilbert, jego sekretarz i poeta. Emma (Bertha) niosła na plecach Eginharda (Angilberta) po śniegu, aby ten nie zostawił śladów, jednak wedle przekazów jej ojciec i tak domyślił się, że są kochankami. Źródła jednoznacznie nie potwierdzają jednak, czy para ostatecznie się pobrała; por. np. J. Bühler, *Angilbert*, w: *Neue Deutsche Biographie*, <https://www.deutschebiographie.de/pnd11926997X.html> (22 X 2021), s. 294; M. Flacius, J. Wigand, M. Richter, *Octava Centuria Historiae Ecclesiasticae*, Basileae 1564, szp. 418–419.

³³ *druga zaś w tłumoku kochanka swego niesiona do boku i już powoli, nie jak Wenus z morza, ale z pierzynki wychodzi do łoża*, marg. „Kleopatra do Gajusza Cezara L.:s”. Kleopatra, usiłując dostać się do Cezara, poprosiła o pomoc zaufanego sługę, Apollodora z Sycylii. Wsiadła do jego łodzi, a kiedy zapadał zmrok, podpłynęła pod pałac królewski. Następnie, aby nie zostać zauważoną, ukryła się w skórzanym worku na pościel, kładąc się w nim na wzdłuż, a Apollodor zasznurował worek rzemieniem i zaniósł tak Kleopatę do Cezara (Plutarch z Cheroni, *Żywoty sławnych mężów (z żywotów równoległych)*, tł. i oprac. M. Brożek, Kraków 1976, s. 611).

- Wszędyc dość tego, ale mi to miło,
 co tu niedawno³⁴ w Boronowie³⁵ było.
 Rzadki to przykład, słuchać go rzecz miła,
 jak młoda panna tam odważna była.
 50 Frantemberkowi³⁶ koniecznie być było
 frantem³⁷ i mężnem, inaczej służyło
 szczęście, bo panna stała się w przygodzie
 mężem, on – panną, zostając przy wozie.
 Życzliwszego nikt nie miał nigdy sługi,
 55 choć w różnym szczęściu przepędził wiek długi³⁸,
 jako tam w ten czas doznał Starzyńskiego³⁹
 życzliwej chęci⁴⁰ i umiejętnego.
 Jeszcze czerwone nie powstały zorza⁴¹,
 jeszcze i Febus do swojego łoża
 60 nie doszedł⁴², a już jakoby dziewczynę
 wykraść przemysła i w którą godzinę.
 List naprzód daje, który gdy czytała,
 jak często nad nim nieboga⁴³ wzdychała.
 Znowu go piersiom w depozyt powierza
 65 i sznuróweczce⁴⁴, znowu jako zmierza
 ukraść ją, czyta, z jagody⁴⁵ rumiany
 glans⁴⁶ znowu gubi słona łza, w przemiany⁴⁷
 smutek z radością serduszku panuje –
 niebożąteczko⁴⁸ zgoła się nie czuje.

Vesper[i]

³⁴ *niedawno* – prawdopodobnie w latach siedemdziesiątych XVII w.

³⁵ *w Boronowie* – wieś zlokalizowana obecnie na terenach Górnego Śląska, w pow. lublinieckim.

³⁶ *Frantemberkowi* – właśc. Frankenbergowi.

³⁷ *frantem* – spryciarzem.

³⁸ *przepędził wiek długi* – przeżył długie lata.

³⁹ *Starzyńskiego* – nieznanymi z imienia bohater utworu, sługa Frantemberka. Starzyńscy pojawiają się w zbiorach dokumentów sądowych byłego Archiwum Miejskiego Miasta Bytomia w tym samym czasie co Frankenbergowie; zob. np. ibidem, sygn. 12/650/0/3/3947, 12/650/0/3/2899.

⁴⁰ *doznał Starzyńskiego / życzliwej chęci* – doświadczył życzliwości.

⁴¹ *zorza* – zorze.

⁴² *jeszcze i Febus do swojego łoża / nie doszedł* – tu w znaczeniu: dzień się nie skończył. Febus (Apollon) był bogiem wróżbiarstwa, muzyki i pasterzy, przewodniczył Muzom na Parnasie; marg. „wieczorem” – czas akcji utworu.

⁴³ *nieboga* – nieszczęśnica, godna politowania.

⁴⁴ *sznuróweczce* – gorsetowi.

⁴⁵ *z jagody* – z policzków.

⁴⁶ *glans* – blask.

⁴⁷ *w przemiany* – na przemian.

⁴⁸ *niebożąteczko* – nieszczęśniczka.

- 70 Przecię⁴⁹ by rada prędko wyleciała
jako ptaszyna, choć wszystkiego miała
w klateczce dosyć, rada na świebodzie⁵⁰.
Ten mól, panienki, serce wasze bodzie.
Potym, kiedy się wszyscy uciszyli,
75 spieszno w pomrokę⁵¹ pod okno przybyli
z drabinką, kędy⁵² swój łożymet⁵³ miała
panna, która iść z nimi obiecała.
Namniej nie dbając na ojcowską stratę,
pospieszy chętnie, ale trafi na tę
80 niedolą – nisko przystawiona była,
że niebożatko jej nie dostała
i wisi tedy⁵⁴ – jak gdy słowik lecie
swoją głowę po rannym gdy rozpuszcza świecie –
i nożętami za różdżkę⁵⁵ się trzyma⁵⁶,
85 sam wszytek na dół, bez ratunku. Nie ma
już miłość miary, pójdzie przez żarzyste
miłośnik⁵⁷ ognie⁵⁸ – rzeczy oczywiste.
Podstawił potym posłaniec drabiny
i dwie sprowadził służebne dziewczyny.
90 Lecz iż odmiany ludzkie mają rzeczy,
gwałt zawsze, lubo to na pilnej pieczy
zamysły mają⁵⁹, zawsze co przeszkodzi,
że radość swojej miary nie dochodzi.

⁴⁹ *Przecię* – przeciecz.

⁵⁰ *świebodzie* – wolności, swobodzie; *Przecię by rada prędko wyleciała / jako ptaszyna, choć wszystkiego miała / w klateczce dosyć, rada na świebodzie* – bohaterka została porównana do ptaszka w klatce; por. np. B. Paprocki, *Koło rycerskie*, Kraków 1903, LIX (*Nad wolność nie masz nic miłszego. Przykład o dudku i papudze*); Biernat z Lublina, *Ezop*, oprac. J. S. Gruchała, Kraków 1997, *Niewolej się chronić*, s. 302–303; zob. też popularny motyw okna jako przestrzeni tęsknoty; R. Grzeskowiak, *Amor curiosus. Szkice o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*, Warszawa 2013, s. 291.

⁵¹ *w pomrokę* – po zmroku, po ciemku, nocą.

⁵² *kędy* – gdzie.

⁵³ *łożymet* – sypialnię.

⁵⁴ *tedy* – więc.

⁵⁵ *różdżkę* – gałązkę.

⁵⁶ marg. por. „*Pendet summo stridula ramo / pinnasque novo tradere soli*”; L. Annaei Senecae, *Hercules*, w: *Tragoediae*, ed. O. Zwirlein, Oxonii 1986, s. 8, w. 146–147.

⁵⁷ *miłośnik* – kochanek, amant, zalotnik.

⁵⁸ *żarzyste* [–] *ognie* – żarzące się; por. „Miłość nie zna niebezpieczeństwa”; *Nowa księga przysłów polskich i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 2, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1970, s. 481.

⁵⁹ *na pilnej pieczy* [–] *mają* – troszczą się usilnie, gorliwie o coś.

- W tymże alkierzu⁶⁰ pani stara⁶¹ była
 95 i w tym momencie prawie ocuciła⁶².
 Ocknąwszy, pyta: „Czy śpisz panno miła?”
 Ona odpowie: „Śpię”, by nie budziła,
 prosi. A gdy się zaś uspokoiła,
 panna już lepiej niż pirwej⁶³ zstąpiła.
 100 Zstąpiwszy na dół, jak dalej prowadzić
 zdobycz, poczęła czeladź sprawna radzić
 dalej. „Nie raczcie” – prawi – „brać w uwagę⁶⁴,
 wszak tu potrzeba porzucić powagę,
 bo miłość, mówią, z majestatem wszędzie
 105 na jednym stołku zasiadać nie będzie⁶⁵.
 Jeślim dla niego ojca odstąpiła,
 przez ciernie stąpać jest mi to rzecz miła”.
 Nie chciano jednak, by ślicznego ciała
 i nóżek ostra darnia⁶⁶ nie zdrapała
 110 albo nie chwila ta, co pirwej była,
 by się spódniczką zaś nie obiesiła⁶⁷,
 dół tedy kopią – hieroglifik⁶⁸ twego
 przyszłego szczęścia. Bo rzadko dobrego
 słyhać mieszkania⁶⁹, gdy Wenus szalona
 115 tak kogo sparzy, lubo przysiężona⁷⁰
 przyjaźń ma wiecznie być⁷¹. Jać życzę tego,
 byś w zgodzie żyjąc, nic nie znała złego.

*Laus male sana
 Venus iunxit
 caecus[ue] Cupido /
 Litibus bos rixis[ue]
 ferox discordia
 Rexat [?]*

⁶⁰ *alkierzu* – sypialni.

⁶¹ *pani stara* – ochmistrzyni.

⁶² *ocuciła* – obudziła się.

⁶³ *pirwej* – najpierw.

⁶⁴ *brać w uwagę* – brać pod uwagę.

⁶⁵ *miłość, mówią, z majestatem wszędzie na jednym stołku zasiadać nie będzie*, por. „Na jednym tronie nierada miłość z powagą zasiada” oraz „Miłość i panowanie nie chcą kompanii (towarzystwa)”; *Nowa księga przysłów*, t. 2, s. 483, 479.

⁶⁶ *darnia* – darń.

⁶⁷ *się [---] obiesiła* – zahaczyła.

⁶⁸ *hieroglifik* – znak, oznaka.

⁶⁹ w. 114 *rzadko dobrego / słyhać mieszkania* – rzadko słyszy się o wspólnym pożyciu (małżeńskim).

⁷⁰ „tak kogo sparzy, lubo poprzysiężona” → „tak kogo sparzy, lubo przysiężona” – hipermetria (12 sylab), wyrównanie liczby sylab w wersie do 11.

⁷¹ marg. „Niezdrowa pochwała Wenus i ślepego Kupidyna, łączy tych [kochanków – M.S.] waśniami i dzika niezgoda sprzeczca się w trakcie kłótni”. Nie udało się ustalić źródła marginalium.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Katowicach: Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego miasta Bytomia, sygn. 12/650/0/2/757; sygn. 12/650/0/3/2781, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/20441619> (22 X 2021)
- Biblioteka Jagiellońska: sygn. 110 III
- Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka: Zbiór Biblioteki Baworowskich, sygn. 691

Źródła drukowane

- A. Persii Flacci et D. Iunii Iuvenalis, *Saturae*, ed. W. V. Clausen, Oxonii 1992
- Biernat z Lublina, *Ezop*, oprac. J. S. Gruchała, Kraków 1997
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 5–6, Kraków 1902
- The Eligies of Propertius*, ed. H. E. Butler, E.A. Barber, Oxford 1933
- Flacius M., Wigand J., Richter M., *Octava Centuria Ecclesiasticae Historiae*, Basiliae 1564
- Lengauer W., *Dionizos w świecie zwierząt*, „Przegląd Historyczny”, 87, 1996, 2, s. 305–317
- Ovid, *Ars amatoria*, vol. 2, w: *Ovid in Six Volumes. The Art of Love and Other Poems*, transl. J. H. Mozley. Cambridge (Mass.)–London 1979
- Owidiusz, *Metamorfozy*, tł. A. Kamińska, S. Stabryła, oprac. S. Stabryła, Wrocław 1995
- Owidiusz, *Przemiany*, tł. B. Kiciński, oprac. J. Krókowski, Wrocław 1953
- P. Ovidi Nasonis, *Tristium*, lib. 2, <https://www.thelatinlibrary.com/ovid/ovid.tristia2.shtml> (22 X 2021)
- Paprocki B., *Koło rycerskie*, Kraków 1903
- Pausanias, *Graeciae Descriptio*, vol. 3, ed. M. H. Rocha-Pereira, Leipzig 1981
- Pauzaniusz, *Wędrowka po Helladzie*, http://www.krisand.pl/teksty/Pauzaniusz_Wedrowki_po_Helladzie1-10.pdf (29 XII 2020)
- Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów (z żywotów równoległych)*, tł. i oprac. M. Brożek, Kraków 1976
- Seneca, *Oedipus*, <https://www.thelatinlibrary.com/sen/sen.oedipus.shtml> (22 X 2021)
- Seneca, *Phaedra*, <http://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3A-text%3A2007.01.0008%3Acard%3D255> (22 X 2021)
- Senecae L. Annaei, *Tragoediae*, ed. O. Zwirlein, Oxonii 1986
- Seneka, *Fedra*, tł. A. Świderkówna, oprac. W. Strzelecki, Wrocław 1959
- Tacitus, *Annales*, <https://www.thelatinlibrary.com/tacitus/tac.ann4.shtml#74> (22 X 2021)

ΠΑΥΣΑΝΙΟΥ ΤΗΣ ΕΛΛΑΔΟΣ ΠΕΡΙΗΓΗΣΙΣ, *hocest*, Pausaniae accurata Graeciae descriptio, qua lector ceu manu per eam regionem circum ducitur, lib. 9, Hanoviae 1613

Opracowania

- Barłowska M., „Zbrodnia niesłychana” – o jednym liście Jakuba Sobieskiego, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 8: *Literatura, historia, język*, Kraków 2019, s. 67–77
- Bezzubik E., *Rapt w okresie staropolskim*, „Studia Podlaskie”, 9, 1999, s. 65–72
- Bühler J., *Angilbert*, w: *Neue Deutsche Biographie*, <https://www.deutsche-biographie.de/pnd11926997X.html> (22 X 2021)
- Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII w.*, <https://sxvii.pl/>
- Gołąbek D., *Kościół i parafia N.M.P. Królowej Różańca św. w Boronowie*, Boronów 2002
- Goszyk E., Szczech B., *Piasek. Szkice z dawnych dziejów*, Woźniki 2001
- Grimal P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, tł. M. Bronarska et al., Wrocław 1990
- Grochowski P., *Staropolskie pieśni nowiniarskie*, „Pamiętnik Literacki”, 99, 2008, 3, s. 105–123
- Grześkowiak R., *Amor curiosus. Szkice o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*, Warszawa 2013
- Historia państwa i prawa Polski do roku 1795*, t. 1–2, red. J. Bardach, Warszawa 1957
- Krawiec A., *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000
- Kruszewska T., *Romans o Kalinowskim w Strusównie*, „Ze Skarbca Kultury”, 1(12), 1960, s. 187–223
- Łapajska A., *Mowa na pogrzebie Zofii Lipskiej z Potockich. Edycja tekstu*, „Śląskie Studia Polonistyczne”, 2018, 2(12), s. 137–164
- Łoziński W., *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, oprac. J. Tazbir, Warszawa 2005
- Niewiadomska A., *Edycja utworu „Opisanie Witowa” Aleksandra Minora z sylwy rękopiśmiennej autora*, „Meluzyna. Dawna Literatura i Kultura”, 1, 2015, 2, s. 73–82
- Nowa księga przysłów polskich i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 2, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1970
- Pawlikowski M., *Sądownictwo grodzkie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej*, Strzałków 2012
- Pilnáček J., *Rody starého Slezska*, t. 1, Praha 1969
- Sękowski R., *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*, t. 2, Katowice 2003
- Słownik literatury staropolskiej (średniowiecze – renesans – barok)*, red. T. Michałowska, Wrocław 1998

- Słownik polszczyzny XVI wieku*, <https://spxvi.edu.pl/indeks/>
Słownik polszczyzny XVI wieku, t. 35, red. K. Wilczewska, L. Woronczakowa, Warszawa 2011
- Szczech B., *Kościół świętego Jakuba Starszego w Lubszy w świetle protokołu wizytacyjnego z 1792 roku*, Zabrze 1993
- Śląkowa L., *Muza domowa. Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*, Wrocław 1991
- Trościński G., *Okolicznościowa poezja polityczna okresu bezkrólestwa po śmierci Jana III Sobieskiego*, Rzeszów 2019
- Wisner H., *Minor Tobiasz z Przybysławic h. Półkozic*, IPSB, 21, 1976 <https://www.ipb.nina.gov.pl/a/biografia/tobiasz-minor-z-przybyslawic-h-polkozic> (27 I 2021)

The Story from Boronów. “Rapt J[ej]m[ości] Panny Dzierżanowskiej przez J[ego]m[ościa] P[an]a Frantemberka” [—] – The Edition of the Poem

The article contains an edition of a handwritten occasional piece about the abduction of a maiden. The text comes from a *silva rerum* by Alexander Minor (ref. no. 691), probably written between 1664 and 1705, and held in the collection of the Baworowski Library (fond 4, section 1) at the Vasyl Stefanyk National Scientific Library of Ukraine.

The poet included the poem in the *silva rerum* he kept, among numerous documents of public life (e.g. the speech at the election of King Michał Korybut Wiśniowiecki or letters on military matters) and of private life (letters, wedding orations or funeral eulogies), as well as a few poems of his own and transcribed pieces (including Polish- and Latin-language tombstone inscriptions or poetic topography – “Opisanie Witowa pod Koszyczkami” [Description of Witów near Koszyczki]).

The piece about the abduction of Miss Dzierżanowska by Frankenberg has a character of news – it bears traces of sensationalism and could be a possible account of current events – a story that could have happened. Source research indicates that the poem’s protagonists (Miss Dzierżanowska and Mr Frankenberg) came from the families living in the two neighbouring Silesian villages of Boronów and Lubsza, but of different religions (Catholic and Protestant). This could have been a reason for the abduction of the maiden.

Monika Szafrąńska – doktorantka w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Rozprawę doktorską pt. *Raptus puellae w literaturze polskiej XVI–XVIII wieku. Między życiem a literaturą* pisze pod kierunkiem dr hab. Marii Barłowskiej.

Artykuł realizowany jest w ramach projektu badawczego Preludium 37 (pt. *Raptus puellae – między życiem a literaturą. Nieznany wiersz z sylwy Aleksandra Minora, cześnika chełmskiego, jako nowe źródło do literackiej tradycji raptu*) o nr. 2020/37/N/HS2/03660, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

Monika Szafrńska – PhD student at the University of Silesia in Katowice. She is writing her doctoral dissertation entitled ‘*Raptus puellae* in Polish literature of the sixteenth–eighteenth century. Between life and literature’ under the supervision of dr hab. Maria Barłowska. The article has been written under the research project Preludium 37 (entitled ‘*Raptus puellae* – between life and literature. An unknown poem from a *silva rerum* by Alexander Minor, Cupbearer of Chełm, as a new source to the literary tradition of rape’), no. 2020/37/N/HS2/03660 financed from the funds of the National Science Centre.

E-mail: monika.szafranska@us.edu.pl